

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Wychodzi raz w tygodniu w każdą
sobotę

Redaktor naczelny: Inż. Rosenstock.

Numer pojedynczy 20.— Marek
Prenumerata mies. 80.— Marek

Oficjalny organ Krakowskiego, Warszawskiego i Lwowskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Grodzka L. 13, Telefon 1354.

WARSZAWA

KRAKÓW

LWÓW

Nr. 4.

Sobota, 11 czerwca 1921.

Rok I.



K. S. „Cracovia” w r. 1917.

(Setny match ś. p. A. Poznańskiego)

ESHAPE SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA
KAPITAŁ ZAKŁADOWY 5,000.000 MAREK

KRAKÓW, UL. PIJARSKA L. 4. — TELEFON 3476

Filje: Warszawa, Nowy Świat 50 (dom wł.) Tel. 281-53; Lwów, Akademicka 15; Poznań, Sosnowiec, Sienkiewicza 5, Łódź, Agencja Gdańsk

poleca: Pneumatyki, Motocykle, Łodzie ślizgowe, Karbit, Pasy ze sierści wielbł., Kompresory, Liny stalowe.

Samochody amery-
kańskie osobowe

CADILLAC

FIAT Fabryki włoskiej
w Turynie

Wozy osobowe, omnibusy ciężarowe, traktory i t. p. — Wszelkie artykuły automobilowe i techniczne, drzewo kopalniane z własnych lasów. Słynne traktory rolnicze „Cletrac” systemu czołgowego na taśmach, żerdzie wiertnicze itd.

BROSS Kraków poleca **Ubrania** na zamówienia z własnych materiałów Floryańska 44

Krakowski Związek Okręg. Piłki nożnej.

Sekretariat: Marjan Kopeć, Kraków, Czarna Wieś, ul. Miechowska 6.

Oficjalne wiadomości Nr. 7.

Uchwały Zarządu.

Przyjęto do Związku jako członków nadzwyczajnych Ż. K. S. Makkabi w Jasle, Z. K. S. Hagibor w Wadowicach oraz K. F. Koszarawa w Żywcu.

Karę 500 Mk., nałożoną na K. S. Podgórze za zejście z boiska, zredukowano do kwoty Mk. 250.

Uchwalono rozpatrywać tylko prośby pisemne oraz tylko te protesty, które będą wnoszone w sposób, określony statutem K. Z. O. P. N.

Uchwały Wydziału gier i dyscypliny.

Jednomiesięczną dyskwalifikację Szymona Alfusa (Cracovia) zmniejszono o dni 11. Zniesiono zupełnie dyskwalifikację Talagi (Podgórze). Przesunięto terminy zawodów o mistrzostwo klasy B. podokręgu wadowickiego między Polonią (Wadowice) a Sołą (Oświęcim) na 5 czerwca w Wadowicach i 19 czerwca w Oświęcimiu.

Zatwierdzono zawody:

KLASA A.

Wisła—Jutrzenka 2:1, dwa punkty dla Wisły.

KLASA B.

Korona—Jutrzenka II. 3:0, dwa punkty dla Korony.

Wawel—Korona 9:1. Oba punkty i wynik 5:0 przyznano Koronie, gdyż w drużynie Wawelu grał Węgłowski Edw., do gry nieuprawniony.

Wisła II.—Makkabi II. 5:0, 2 punkty dla Wisły.

Podgórze—Wisła II. 2:1, dwa punkty dla Podgórze.

Makkabi II.—Jutrzenka II. 5:1, 2 punkty dla Makkabi.

Cracovia II.—Wawel 4:1, 2 punkty dla Cracovii.

Dnia 15 czerwca o godz. 8 wiecz. w kawiarni Centralnej odbędzie się wyznaczenie terminów rozgrywek o mistrzostwo klasy C. Przy wyznaczeniu tych terminów mogą być obecni przedstawiciele zainteresowanych klubów.

Adresy Związków Piłki Nożnej:

1. Polski Związek Piłki Nożnej, Kraków, Gołębia 13. Sekretarz: Dr J. Weyssenhoff.
2. Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Kraków, Miechowska 6. Sekretarz: Marjan Kopeć.
3. Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Lwów, Halicka 21, Dr Dregiewicz.
4. Łódzki Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Łódź, Targowa 1/3, Elektrownia, Zygmunt Krachulec.

5. Poznański Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Poznań, Sniadeckich 18, Alfons Krajna.

6. Warszawski Związek Okręgowy Piłki Nożnej, Warszawa, Szczygła 1. a.

Adresy Klubów Sportowych:

K. S. Cracovia, Kraków, A. Dembiński, Radziwiłłowska 8.

T. S. Wisła, Kraków, M. Kopeć, Miechowska 6.

Z. T. S. Jutrzenka, Dr L. Gleisner, Kraków, Starowiślna 27.

K. S. Podgórze, R. Kropatsch, Kraków, Lwowska 40.

Z. K. S. Makkabi, Kraków, Dr Margulies, Agnieszki 2.

K. S. Wawel, Kraków, K. Seichter, Dyrekcja Kolei Państwowej III.

K. S. Korona, T. Mitusiński, Kraków, ul. Krasickiego 26.

K. S. Orkan, M. Stoch, Kraków, XI. Różana 14.

K. S. Ludia, W. Winiarski, Kraków, Topolowa 10.

K. S. Olsza, Kraków, A. Korczewski, Topolowa 32.

Sportowa Drużyna Piłki Nożnej „Tarnovia“, Tarnów, T. Gryl, Chyszowska 25.

Z. F. G. S. „Samson“, Tarnów, św. Anny 1.

K. S. Soła, Oświęcim, J. Karolas, Głęboka.

K. S. Skawa, Wadowice.

K. S. Polonia, E. Pasterz, Wadowice.

Rzeszowskie Koło Sportowe, Rzeszów, Fr. Szewer, ul. Bema.

K. S. Polonia, Przemyśl, W. Krzyżanowski, Mickiewicza 2

Klub Sportowy Czerwoni, Zygmunt Halski, Kasa Oszczędności, Nowy Sącz.

K. S. 1 pułk strz. podhal., N. Sącz.

K. S. Pogoń, Lwów, Zyblikiewicza 17.

1. L. K. S. Czarni, Lwów, Jabłonowskich 28.

K. S. Lechia, Lwów.

Z. K. S. Lwów.

K. S. Czarni, Jasło, W. Winiarski, Koralewskiego 41. b

K. S. Rewera, Stanisławów.

K. S. Polonia, Warszawa, Szczygła 1. a.

Z. K. S. Makkabi, Warszawa.

K. S. Warszawianka, Warszawa.

K. S. Warta, Poznań, E. Szyc, Spokojna 29.

K. S. Ostrovia, Ostrów, St. Płończak.

T. S. Unia, Poznań, Łakowa 18.

K. S. Ognisko Oficerskie, Lwów, ul. Fredry.

Stryjski Klub Sportowy, Stryj.

W sobotę dnia 18 i w niedzielę dnia 19 czerwca 1921

KISPESTI A. C.—CRACOVIA

BUDAPEST

Początek o godzinie 6:30

Ze względu na bardzo znaczny popyt na bilety, nie wyłączając wstępów, nabywanie tychże w przedsprzedaży pożądanę.

PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Głos gracza.

Kto bacznie obserwuje nastrój widzów w czasie zawodów footballowych, komu udało się uchwycić tę niezliczoną ilość oderwanych uwag, gorączkowych wykrzykników pod adresem graczy rzucanych, ten mimowoli musi się zastanowić nad tem, gdzie tkwi źródło tego wszystkiego. I tu wypada od razu stwierdzić, że nie zawsze widz, zatem dowolny krytyk, ma rację. O ile bowiem z jednej strony może on żywić pewne pretensje do ładnej, celowej i planowej gry danej drużyny, o tyle z drugiej strony nie wolno mu zapominać o tem, że gracza uganiającego po boisku za piłką nie można traktować na równi z koniem wyścigowym, że niepodobieństwem wymagać od niego więcej niż on sam dać może, że wreszcie gracz nie jest sztucznym manekinem, któryby się naginał do z góry określonych wymagań widza, ale że jest odrębną indywidualnością, ulegającą wszelakim tak zewnętrznym jak i wewnętrznym, a dla widzów nieuchwytnym wpływom, które niejednokrotnie decydują o jego grze. Publiczność przychodząca na match jak na płatne widowisko, nie zna młodych chłopców, dla



Z. K. S. Makkabi (Kraków)

których celem nie samo robienie „bramek“, lecz sport — gimnastyka ciała — ruch na wolnym powietrzu. Ona widzi, względnie widzieć pragnie poszczególne maszyny, które tak, a nie inaczej funkcje swoje wykonywać powinny. I w tem popełnia grubą błąd z punktu widzenia etyki sportowej i celowości gry.

Jakże daleko odbiec musieliśmy od kultury sportowej, skoro jesteśmy biernymi świadkami tego, jak to przed każdym matchem — a nawet na pauzie — funkcjonuje totalizator footballowy, jak ci właśnie „gracze“, zainteresowani finansowo w wyniku zawodów, gorączkowo śledzą przebieg gry i wytworzą swymi burzliwymi okrzykami ten nie miły nastrój, który się w rezultacie udziela reszcie publiczności. Czy wobec tego dziwić się należy, że gracze na boisku podchwytywają okrzyki: „A to patałach“, „ten gra bez pojęcia“

i wiele innych zachęcających epitetów? Nie mamy zamiaru uchylać się przed krytyką, którą uznajemy za celową i owocną wtedy tylko, jeśli nie jest krytyką dla siebie samej, nie chcemy — broń Boże — żadnych specjalnych, niezasłużonych pochwał, głośnych, nieszczerych i niesprawiedliwych wyrazów uznania — pragniemy jedynie odrobiny wyrozumiałości i obiektywności w ocenie naszej gry. M. St.

Akademja sportowa.

Obiło mi się gdzieś o uszy — może podłyszałem na herbatce rozmowę dewotek, jako aktualny temat dnia — czy też czytałem w jakimś poważnym piśmie (czytuję tylko poważne), że z różnych stron domagają się wyższej uczelni sportowej; co do tego, czy ma to być tylko skromna katedra przy Uniwersytecie Jagiellońskim, czy też osobna akademja, ponoć niema jeszcze zgody i jednomyślności.

Ponieważ kwestja ta niezmiernie mnie zajęła (zrobiła mi sen i apetyt), jako że babka moja (Panie bądź Jej miłościwi!) jeszcze kilka lat temu śniła wspaniały sen chwały i tryumfu i widziała mnie — wtedy tylko we śnie — w todze uniwersyteckiej z piłką nożną niby buławą w ręku, przeto co żywo przystępuję do dokładnego omówienia tej kwestji, a może sen szlachetnej babki (Panie, bądź Jej miłościwi!) zamieni się w szczytną rzeczywistość...

Zastrzegam się z góry, że zadowolę się na początek godnością lektora, o ile zatrzymane będą przepisowe stroje, do których mam ogromną słabość, i o ile panowie inicjatorzy przyjmą następujących prelegentów do pojedynczych przedmiotów bez zastrzeżeń:

1. Prof. Kałuża: Wyjątki z literatury sportowej rzym-

skiej pod tytułem „terga verterunt“ (podali tyły...) cykl wykładów dla krótkowzrocznych sędziów.

2. Prof. Schneider I.: Najnowszy system łamania rąk na dwie raty. Trzy semestry dla specjalistów.

3. P. Kogut: O rozszerzeniu bramek do 100 metrów kwadratowych w przekroju (kazania sportowe szczególnie dla klerykalnych footballistów).

4. Dr. Leser: O trzech grzybach w barszczu, czyli jak pogodzić obowiązki sportsmena, redaktora, administratora, adwokata, kupca, wydawcy i młodego małżonka w jednej osobie. Wykłada 24 godzin na dobę, wstęp tylko dla żonatych lub inwalidów.

5. Dr. Margulies: O sportowej stacji ratunkowej i bezpłatnych miejscach na cmentarzach bez różnicy wyznania.

6. P. Dembiński: Poezja sportowa (wykłada wierszem).

7. P. Szkolnikowski: O wylewach Wisły, czyli o szkodliwości alkoholu — z domieszką wody...

8. P. Synowiec: Przyszłość Cracovii za lat 50 pod kierownictwem prelegenta.

9. Prof. nadzwyczaj, Fryc: O krótkim podawaniu (z demonstracjami w zamkniętym kółku).

Przypuszczam, że się wymienieni prelegenci zgodzą na niniejszy projekt i przybędą niezawodnie do handlu delikatesów p. Statterra, gdzie przy wodzie sodowej i kanapkach sprawę szybko ubijemy. Homunculus.

Od Redakcji.

Lwowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej (L. Z. O. P. N.) na posiedzeniu w dniu 3 b. m. uznał pismo nasze za swój organ oficjalny.

Sędziowie i gracze.

Każde życie zbiorowe wymaga stosunków unormowanych. Życie bowiem wspólne bez reguł prawnych jest niemożliwym. Na straży tych reguł stoją organy, które czuwają nad ich przestrzeganiem i karzą przewinienia polegające na ich naruszeniu.

Takimi normami prawnymi, regulującymi stosunki w sporcie piłki nożnej w naszym państwie, są: statut Polskiego Związku Piłki Nożnej i podległych mu Związków okręgowych, oraz przepisy odnoszące się do samej gry, uchwalone czy to przez Walne Zgromadzenia czy też przez Wydziały, powołane do działania w swoim zakresie na polu ustawodawstwa sportowego.

Oprócz organów ustawodawczych, które ogłaszają takie normy obowiązujące wszystkich uczestników naszych organizacji sportowych, fungują organy o charakterze wykonawczym, których czynność polega na pilnowaniu, by działalność sportowa obracała się w ramach obowiązujących przepisów prawnych, oraz na pociąganiu do odpowiedzialności tych, którzy owe przepisy naruszają. Takimi organami wykonawczymi są Wydziały Kar wzgl. dyscypliny oraz sędziowie. Wydziały te badają doniesienia, skierowane przeciw klubom związkowym i przeciw graczom, i wymierzają kary za przewinienia; sędziowie natomiast prowadzą zawody, o których przebiegu donoszą Wydziałom kar, oraz wykonywują we własnym zakresie władzę karania czy to przez dyktowanie rzutów wolnych i karnych za przekroczenia natury techniczno-sportowej, czy to przez udzielanie graczom napomnienia, a nawet przez ich wykluczanie z boiska w razie przewinień cięższych.

Wszędzie tam, gdzie sport nie wyszedł ze stadij początkowego i nie rozwinął się jeszcze należycie, stosunek gracza do sędziego jest nieprzyjazny, a nawet często wrogi. Jest on wynikiem zarówno braku rutyny i nierozwiniętych jeszcze cech etycznych u sędziego, jak i braku zrozumienia u graczy, jakie jest powołanie sędziego. Dopiero z biegiem czasu, gdy towarzystwa sportowe opierają się już o silne podstawy organizacyjne, i w miarę rozwoju propagandy sportowej zacierają się różnice, ustępując miejsca koordynacji obu tych czynników, uczestniczących w zawodach sportowych. Rola sędziego jest ciężka i odpowiedzialna. Mało mamy sędziów idealnych, którzy mają pełne kwalifikacje i warunki niezbędne do spełnienia tak odpowiedzialnego zadania. Znajomość reguł sportowych jest niewystarczającą. Sędzia musi mieć powagę i musi ją sobie wyrobić; musi odznaczać się nie tylko zdolnością obserwacyjną, energią i pracowitością, by żadne uchybienie nie uszło jego uwagi, lecz musi przede wszystkim posiadać te zalety, któreby mu zjednały zaufanie obu stron walczących pomiędzy sobą. Jak sędzia zawodowy, stojący na straży ustaw cywilnych i karnych, musi kierować się jedynie względami sprawiedliwości, tak samo sędzia, spełniający podobną funkcję w zakresie sportu, winien być bezwzględnie sprawiedliwym i nie znać żadnych względów ubocznych. Od sędziów samych zależy ich stosunek do graczy, gdyż żaden gracz nie będzie żywił urazy za nałożoną nań karę, jeśli sędzia cieszy się opinią człowieka sumiennego i bezstronnego.

Nasze organizacje sportowe, zwłaszcza footballowe, okazują wielką ruchliwość i pracowitość. Kolegia sę-

dziowskie, zwłaszcza kolegium w okręgu krakowskim, można już teraz nazwać dojrzałym. Jeśli praca dobrze zapoczątkowana będzie nadal postępować w takim tempie i odznaczać się taką celowością, jak dotychczas, a zwłaszcza jeśli pogłębi się uświadczenie sportowe, wtedy obaj „wrogowie” — sędzia i gracz — zrozumieją, że są serdecznymi przyjaciółmi, gdyż służą tej samej idei.

Dr. Gl.

Dziesięć przykazań dla grających.

1. W zachowaniu się swoim bacz, byś zawsze postępował przykładnie, byś nie przyniósł ujmy barwom swego klubu.

2. Nie zwracaj uwagi, gdy cię przeciwnik prowokuje, ignorując go bowiem, karzesz go najdotkliwiej.

3. Gdy ktoś walczy z tobą w sposób niedozwolony, zwróć się do sędziego, on weźmie cię w obronę. Nie wymierzaj sobie sam sprawiedliwości, bo często zdarza się, że sędzia nie spostrzeże przekroczenia twego przeciwnika i za twój niedozwolony odwet wydali cię z boiska.

4. Postępuj zawsze szlachetnie, aby przez ciebie nie padł cień na klub, do którego należysz — szkodzisz bowiem nie tylko jego sławie, ale sobie i swej drużynie. Usuną cię z gry, osłabisz drużynę i ulegniesz dyskwalifikacji.

5. W grze staraj się być spokojnym — krzyki robią ujemne wrażenie. Kolegów nie gań, bo sam nie jeden błąd popełniasz — właśnie osłabiają zespół, sprowadzają utratę zimnej krwi, obniżają poziom drużyny.

6. Unikaj gry szablonowej, nie kop piłki bezplanowo, bacz, który gracz najlepiej ustawiony, zmieniaj szybko sytuację, graj z metodą, t. j. pamiętaj, że masz graczy na skrzydłach, w środku i za sobą. Nie wózkuj niepotrzebnie, a gdy jesteś w pobliżu bramki — strzelaj, bo to rozstrzyga o zwycięstwie.

7. Nie graj samolubnie i na własną rękę. Miej na oku dobro całej drużyny, a nie zaspokojenie osobistej ambicji przez zbieranie oklasków.

8. Sędzia winien być dla ciebie świętością — jego rozstrzygnięcia stanowią dla ciebie prawo.

8. Podczas rozstrzygnięć sędziego nie mów nic, choćbyś był przekonany o jego pomyłce. Krytyką i dogadywaniem nastrajasz sędziego niekorzystnie dla siebie i dla swej drużyny.

10. Wystrzegaj się gry brutalnej, nie obrażaj drugich, boś zawsze słabszy od sędziego; nie sprzeczasz się z wi-
dzami.

Elef.

Zadania treningu.

Zadania trenera w Anglii a u nas.

Karol Pekarna, wielokrotny gracz reprezentatywny Austrii, obecnie trener K. S. Slovan, pisze w wiedeńskim „Sport-Tagblatt“:

„Trener angielski, któremu powierzono drużynę zawodową, stoi przed inną zadaniem, niż nauczyciel na kontynencie, mający przed sobą samych amatorów. Trener z tamtej strony wielkiego kanału ma do czynienia już z ludźmi wyszkolonymi, którym strona techniczna i taktyczna jest zupełnie znaną. Trener angielski ma zatem za zadanie nie nauczanie graczy, lecz utrzymywanie ich w dobrej formie. Do tego nie trzeba treningu piłką, przeciwnie, gracz — poza matchem — rzadko widzi piłkę. W ten sposób chce się zapewne utrzymać u gracza „apetyt“ do gry. W sobotę, kiedy następują zawody, może się gracz nacieszyć piłką do syta. Tylko z początkiem sezonu ćwiczy się graczy w kopaniu i szto-

powaniu, a to głównie w celu rozruszania po letniej pauzie ospałych mięśni.

Ogólny program tygodniowego treningu wygląda następująco: W sobotę match, w niedzielę zupełny odpoczynek i przyjacielskie zebranie w lokalu klubowym. I w poniedziałek wypoczywa się, o ile niema w tym dniu zawodów. Przy dwu zawodach tygodniowo, odpada wszelki trening zasadniczo. W innym wypadku przeznaczonym jest na to wtorek. Pierwszym punktem programu o godz. 9:30 przedpoł. jest bieg na krótkie mety, od 50 do 100 jardów, następnie trening płuc, (skoki przez sznur, ćwiczenie punching-ball'em). Niektórzy trenerzy zalecają lekkie mocowania w rzymsko-greckim stylu. W miejsce tych ćwiczeń urządza się niekiedy piesze wybieczki na przestrzeni 2 do 5 mil ang.

Gracze maszerują w dresach, ubrani przytem w swe codzienne ubranie, pocąc się silnie. Celem tego pocenia jest pozbycie się każdego grama niepotrzebnego tłuszczu.

Po wykonaniu tych wszystkich punktów uważa się program dnia pierwszego za ukończony, popołudniu znowu spoczynek. Tylko gracze, którzy obok piłki mają prywatne zajęcia, wykonują swe zadania wieczorem. Ten sam trening powtarza się w środę i czwartek. W piątek znowu zupełny spokój.

Przed większymi zawodami o mistrzostwo lub puchar wyjeżdża kompletna drużyna z kilkoma ludźmi rezerwy na wieś. Tam odbywają się przed południem mniejwięcej te same ćwiczenia, popołudniu urządza się wybieczki.

Naszym stosunkom taki program nie odpowiada. Głównym zadaniem naszego trenera powinno być równomierne wyszkolenie obu nóg u każdego gracza. Gracz, władający jednakowo oboma nogami, jest równorzędny dwom graczom „jednonogim“. Technika gry obu nóg musi być wpajana graczowi od samego początku. Zaniedbania w tym kierunku dają się w przyszłości tylko bardzo trudno usunąć. Taki gracz łatwiej wyrobi się na mistrza jednej nogi i nie potrafi swej drugiej nogi należycie wyszkolić.

W pierwszym rzędzie powinien zatem nasz trener rozpocząć trening techniczny. Ćwiczenia powinny obejmować sztopowanie, strzelanie, podawanie i odbijanie głową, i to z wszelkich pozycji.

Po przeprowadzeniu treningu technicznego przystąpić należy do zgrania się drużyny. Mojem zdaniem, wskazanem jest ustawienie graczy w kole i kolejne podawanie piłki przy częstem zmienianiu kierunku. Z początku podawanie to odbywać się winno bez przeszkód, później wyznaczyć można paru graczy mających na celu rozbijanie tej ciągłości. Przy odpowiedniej ilości graczy rozpoczyna się trening na całym boisku. Przez to nabiera treningu charakteru poważnego i staje się zupełnie

podobnym do sytuacji w czasie zawodów. W czasie takiej gry na dwie bramki zadaniem trenera jest zwracanie graczom uwagi na ich błędy taktyczne. Na gwizdek trenera musi cała drużyna natychmiast stanąć, żadnemu graczowi nie wolno się ze swego miejsca ruszyć. Następuje wyjaśnienie trenera, dlaczego dane pociągnięcie taktyczne było fałszywem. Tutaj głównie musi trener zwrócić uwagę na zmianę pozycji swoich graczy. Wielce ważnem jest wpojenie graczom zrozumienia dla zmiany tych pozycji. Przez dokładne podawanie piłki zadanie gracza nie jest ukończone. Jego partner musi mieć możność oddania piłki każdej chwili swemu współgraczowi. W tym celu muszą też gracze najbliżsi zająć pozycje umożliwiające im odebranie piłki podanej. Nie wolno przytem zapominać o regule off-side. Sprytny gracz znajdzie możność obejścia obrońców, nie zastanawia się jednak przytem, że zapędził się parę metrów poza linię obrony.

Jeśli w danym miejscu przeciwnikowi absolutnie „rady dać“ nie można, natenczas najlepsze ustawianie się nic nie pomoże. Pozostaje wtedy oddanie piłki w tył pomocnikowi, który w większości wypadków, przez przeciwnika mniej strzeżony, ma lepszy przegląd sytuacji.

Przez odpowiednie podanie może pomocnik zmienić kierunek ataku i w ten sposób w innym miejscu umożliwić przebicie się przez linię obrony. Dwu napastników i jeden pomocnik powinni tworzyć trójkąt wspólnie operujący, przyczem pomocnik, mający lepszy przegląd, może w danym wypadku zmienić kierunek ataku.

To byłby tylko jeden rozdział rozprawki „O rozwiązaniu zadań taktycznych“. Trener wspólnie z graczami ma jeszcze wiele dalszych zadań natury taktycznej do rozwiązania. Omówienie wszystkich zadań na tem miejscu prowadziłoby za daleko.

Poza ogólnymi wskazówkami, które wyżej omówione zostały, istnieją jeszcze specjalne treningi napastników, pomocników, obrońców i bramkarza.

PIŁKA NOŻNA

Makkabi—Polonia (Warszawa) 2:3.

Kraków, 4 czerwca.

Zawody te przyniosły nieoczekiwane zwycięstwo Warszawianom, którzy na parę minut przed końcem gry byli przegrani w stosunku 1:2. Gra była prowadzona bez tempa, do czego w wysokim stopniu przyczynił się iście tropikalny upał. Polonia grała lepiej aniżeli ostatnio w Krakowie. Atak Makkabi miał swój słaby dzień, kombinował mało i brak mu było strzałów pod bramką przeciwnika; koniecznymi okazują się zmiany w ataku Makkabi, jeśli drużyna ta chce poważnie traktować rozgrywkę swą o drugie miejsce w mistrzostwie. Z Makkabi swemu zadaniu odpowiadała tylko obrona i pomoc; z Polonii dobry był Loth I, środkowy pomocnik, (musi się



Łódzki Klub Sportowy

jednak przyzwyczaić do dolnego podawania swemu taakowi), lewy back i lewy łącznik. Sędziował bardzo dobrze p. Dr. Lustgarten.

Cracovia—Wisła 5:0 (1:0).

5 czerwca. Mistrzostwo klasy A.

Zawody Cracovii z Wisłą rozegrane przy tropikalnym prawie upale przyniosły tej ostatniej dotkliwą porażkę. Obydwie drużyny wystąpiły w swym najsilniejszym składzie. Z początku grę prowadzi Wisła, ataki jej kończą się jednak na polu karnem, natrafiając na opór silny ze strony backów Cracovii; winę ponosi przede wszystkim wolno, wprost leniwie poruszający się środek ataku Wisły, Reyman. Powoli jednak Cracovia zaczyna przechodzić coraz częściej do ataku. Gra staje się otwartą i taką zostaje też do pauzy. Na kilka minut przed pauzą zwinął Sliwa rzut wolny, a niedługo potem strzelił Kotapka pierwszego gola dla Cracovii. Po pauzie grę opanowuje w zupełności Cracovia; ze strony Wisły tylko od czasu do czasu dochodzą do skutku mało niebezpieczne ataki. Bramki zdobywają po pauzie dla Cracovii Kałuża 2 i Kotapka 2, w tem jedną z rzutu karnego, zwinionego przez Cepurskiego. Match ten należał może do najsłabszych, jakie Cracovia rozegrała w tym sezonie. Wisła grała lepiej niż zwykle, mimo to jednak nie pokazała nadzwyczajnej gry. Z Wisły bardzo dobrym był Cepurski, dobrze grał w ataku Szpurna, słabym był Reyman w ataku i Kaczor w pomocy, który stale nie pilnował skrzydła. Bramkarz Szubert obronił przed pauzą kilka ostrych strzałów, po pauzie natomiast należy na jego konto zapisać 1—2 bramek. Danz stanowił prawie humorystyczną figurę na boisku. Z Cracovii najlepszymi na placu byli Fryc i Synowiec. Cikowski do pauzy grał słabo. W ataku Cracovii szwankowała lewa strona. Bramkarz Popiel nie miał, jak zresztą dotychczas, sposobności wykazania swej formy. Sędziował p. Obrubański.

Mistrzostwo klasy B.

Wisła II.—Wawel 6:2, Podgórze—Jurzenka II. 5:0, Korona—Makkabi II. 4:1.

Hakoah (Bielsko)—Jutrzenka 3:2 (1:0).

Bielsko dnia 5 czerwca.

Krakowska drużyna zawdzięcza swą porażkę brakowi energii swego ataku, który grał najsłabiej w obecnym sezonie. Hakoah posiada kilku wybitnych graczy, jako całość nie jest zbyt groźna. Tempo słabe wskutek upału.

Z początku gry Hakoah ma przewagę, później gra otwarta. „Jutrzenka“ nie wykorzystwała w 18 min. rzutu karnego (foul); w 43 min. zdobywa Hakoah bramkę z karnego (ręka). Po pauzie prawy łącznik Hakoah strzela 2-gą bramkę. Ostatnie pół godziny „Jutrzenka“ ma przewagę, atak pracuje energicznie, zdobywając w 6-ciu minutach 2 bramki przez Gumpłowicza. 3 minuty przed końcem Singer robi głową 3-cią bramkę dla Hakoah.

Sędziował p. Seidner z Krakowa.

Bielsko, 5 czerwca. Mistrzostwo. B. B. S. V.—D. F. C. Sturm 5:0.

Z Przemyśla. (Od naszego korespondenta).

Drużyny tut. K. S. Polonia rozegrały dotychczas w bieżącym sezonie 19 matchów. Polonia I. w grze o mistrzostwo klasy B okręgu lwowskiego stoi obecnie na drugim miejscu, pobiwszy dwa razy Ł. K. S. ze Lwowa 1:0 i 4:0, raz Lechię ze Lwowa 5:0, a nadto przyznano jej 2 punkty za match z Rewerą (Stanisławów), która do zawodów nie stanęła. Uległa natomiast Polonia dwa razy Pogoni II. (Lwów) 1:3 i 2:4. Na 6 matchów rozegranych ma Polonia 4 wygranych i 8 punktów. W matchach towarzyskich pokonała Polonia I. dwa razy Resovię 2:1 i 4:0, dwa razy Samborię 4:0 i 8:0 oraz Stryjski Kl. Sp. 6:1, ulegając jedynie Cracovii II. 1:5.

Polonia przemyska jest zdaje się obecnie najsilniejszą drużyną prowincjonalną we wschodniej Małopolsce i zapewne w sezonie bieżącym przejdzie do klasy A lwowskiego Z. O. P. N.

Polonia II. grała z Resovią 3:5, ze Stryjskim Kl. Sp. 0:2 i z Czarnymi jun. ze Lwowa 1:1.

Prócz Polonii istnieją w Przemyśle: Niedawno zorganizowana drużyna młodzieży gimnazjalnej pod nazwą K. S. San i Rob. K. S. Labor. Obecnie tworzy się Ł. K. S. Makkabi.

Przemyśl dnia 5 czerwca. Cracovia II pokonała dosyć łatwo tamtejszą Polonię w stosunku 6:2 (4:1).

Nowy Sacz. 5 czerwca b.r. Match rewanżowy 1 p. s. p.—Grunwald (Czerwon) 4:1 (1:0). Gra naogół ospała, brak tempa, obustronne głośnie i nieliczące z godnością graczy uwagi na boisku, znajdujące powód w niezdecydowanym i nieumiejętnym prowadzeniu zawodów przez sędziego wojskowego p. Wantucha.

Poprzedziły zawody rezerw 1 p. s. p. II.—Czerwon II. 4:2 (2:0).

Polonia (Wadowice)—Soła (Oświęcim) 2:1 (0:1).

Wadowice. 5 czerwca. (Od naszego korespondenta De Zet). Mistrzostwo podokręgu wadowickiego.

W 3-ciej minucie uzyskuje Soła ładną bramkę. W dalszym ciągu gra zupełnie otwarta z nieznaczną przewagą Polonii. Po pauzie już w pierwszej minucie strzela prawy skrzydłowy Polonii Szwed pierwszą, a w 16-tej min. środkowy napadu Jędrusiak drugą bramkę. Znakomitym był bramkarz Soły. Sędziował bardzo poprawnie p. Nawrocki.

Z Warszawy.

5 czerwca. (Od naszego korespondenta).

T. C. W. Korona—Wojsk. Kl. Sport. 3:0 (0:0).

Mistrzostwo klasy A. Naogół gra była bardzo ostra i zacięta. W. K. S. aż do utraty pierwszej bramki grał dobrze, z wielkimi szansami powodzenia. Trzeba jednak zaznaczyć, że tak jedna jak i druga drużyna zbyt wiele posługiwała się siłą fizyczną. Skutkami tego było zejście z boiska dwóch graczy W. K. S. Sędzia p. Grabowski tolerował kopanie się graczy nawet bez piłki; obie drużyny niekarne, nie słuchające swych kapitanów a nawet sędziego. Do przerwy W. K. S. stwarzał piękne pozycje pod bramką Korony, atak jego jednak nie umiał tych pozycji wykorzystać.

Po pauzie gra w dalszym ciągu zacięta. W 25-tej min. po przerwie lewy skrzydłowy Czech strzela pierwszą bramkę dla Korony. W 2 minuty potem strzela pięknie Kubik II. drugą bramkę. W. K. S. nie stara się już wyniku tego wyrównać, atak, po zejściu z boiska Stopy i Habina, nie wyjeżdża za swą połowę. Kompletne obłężenie bramki W. K. S. kończy się trzecią i ostatnią bramką, strzeloną przez Kubika II.

Warszawianka—Makkabi 3:0 (1:0).

Zawody o mistrzostwo klasy B. Miłą niespodziankę zrobiła publiczności Warszawianka, wystawiając swych juniorków na match o mistrzostwo klasy B, a sama wyjeżdżając do Lwowa, by tam rozegrać match z Pogonią. Warszawianka przedstawiła się jako drużyna bardzo młoda, jednak mająca już dużo techniki i kombinacji.

Makkabi drużyna bardzo słaba, nie wykazała żadnych postępów od ostatnich jej występów. Gra, która skończyła się wygraną Warszawianki 3:0, zgromadziła dużo publiczności. Sędziował p. Walczak, wprowadzie młody jednak już dobry sędzia.

Warszawski A. Z. S. rozegrał zawody z drużyną 42 p. p. w Białymstoku, z których wyszedł zwycięsko w stosunku 3:0.

Polonia (Warszawa)—Warta 3:1 i 1:1. Warta grała pierwszego dnia przez dłuższy czas w 10 ludzi.

Ze Lwowa.

(Od naszego korespondenta).

Weryfikowane matche o mistrzostwo Okr. Lwowskiego.

Klasa B.

Klub	Grano	Wy-grane	Prze-grane	Nieroz.	Punkty
Lechia (Lwów) . . .	2	2	—	—	4
Zyd. K. Sp. (Lwów) . .	5	2	3	—	4
Polonia (Przemyśl) . .	2	2	—	—	4
Pogoń II. (Lwów) . . .	1	1	—	—	2
Czarni II. (Lwów) . . .	2	—	2	—	—
Rewera (Stanisławów) .	2	—	2	—	—

Match Lechia—Czarni II. walk-over 5:0, ponieważ drużyna Czarnych do zawodów stanąć nie mogła.

Mistrzostwo klasy B. Lechia—Pogoń II. 1:0.

Z. K. S.—Czarni II. 3:2.

Z. K. S. II.—Lechia II. 3:0.

Stryj. Czarni Komb.—Stryjski K. S. 3:2.

Z Poznania.

(Od naszego korespondenta).

Stan mistrzostwa klasy A poznańsk. Z. O. P. N.
po dzień 29 maja 1921.

Klub	Grano	Wy-grano	Nieroz-grano	Prze-grano	Bramki dla	przeciw	Punkty
Warta . . .	9	7	2	—	42	13	16
Pogoń . . .	8	4	2	2	22	16	10
Ostrowia . .	6	3	1	2	18	12	7
Stella . . .	9	3	1	5	16	26	7
Unia . . .	6	2	—	4	9	22	4
Posnania . .	8	1	—	7	8	22	2

Mistrzostwo w okręgu poznańskim zdobędzie niezawodnie Warta, która ma rozegrać jeszcze tylko jeden match ze słabą Stellą z Gniezna.

Rozgrywki o mistrzostwo, które się miały ukończyć 12 czerwca, muszą być przedłużone wobec tego, że Związek unieważnił kilka matchów na skutek protestów.

Mistrzostw klasy B dotąd nie rozpisano. Wobec tego Poznań nie stanie w tym roku do mistrzostw Polski tej klasy.

Z ostatnich wyników w okręgu poznańskim zasługują na uwagę:

Warta—Verein f. Leibesüb. (Gdańsk) 5:0.

Poznań. 5. czerwca 1921.

Warta I.—Stella 9:3 (o mistrzostwo).

Pogoń I.—Unia I. 0:5.

Warta II.—Unia II. 3:2. (Towarzyski).

Unia—Ł. K. S. (w Łodzi) 3:2 i 1:6. Unia—Sokół (Toruń) 5:4.

Mistrz Poznańskiego Z. O. P. N.: K. S. Warta, punktów 18, bramek 51/16.

20 p.p. (Kraków)—Pogoń 3:0 i 2:0. Krakowianie zdobyli w pierwszym dniu jedną bramkę z rzutu wolnego w odległości metra od bramki, a drugą z rzutu karnego.

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń, 1 czerwca. Mistrz. Germania—Slovan 1:1.

4 czerwca. Mistrzostwo. Waf—Hakoah 3:2.

Amatorzy—Simmering 10:1.

Hertha—W. A. C. 5:0.

5 czerwca. Mistrzostwo. Admira—Rudolfshügel 3:1.

Vienna—Floridsdorf 3:3.

Sparta (Praga)—Rapid (Wiedeń) 1:1.

Tabela gier o mistrzostwo Austrii

do dnia 6 czerwca 1921.

Klub	Grano	Wy-grano	Nieroz-grano	Prze-grano	Bramki dla	przeciw	Punkty
Rapid . . .	21	15	5	1	77	37	35
Amatorzy . .	20	12	3	5	55	24	27
Hakoah . . .	21	8	6	7	28	22	22
Hertha . . .	20	7	8	5	40	31	22
W. A. F. . . .	21	7	7	7	34	33	21
Floridsdorf .	21	7	7	7	37	37	21
Rudolfshügel	20	7	7	6	35	37	21
Simmering . .	22	7	5	10	35	49	19
Wacker . . .	20	6	7	7	24	30	19
Sportklub . .	21	6	6	9	34	38	18
Admira . . .	22	6	4	12	38	52	16
W. A. C. . . .	20	5	5	10	25	52	15
Vienna . . .	19	3	6	10	24	42	12

Budapeszt, 5 czerwca. Węgry—Niemcy 3:0.

Chrystyanja. Norwegja—Finlandja 3:2.

Sztokholm. Finlandja—Szwecja 3:0.

Paryż. Newcastle United—Gallia Club (Paryż) 4:1.

Celtic (Szkocja)—Newcastle United 3:0.

„Spalony“.



Gracz A strzela wprost do bramki. Bramka jest nieważna, gdyż gracz B znajduje się w pozycji spalonej dlatego, że przeskadza bramkarzowi w obronie bramki i przez to bierze bezpośredni udział w grze, mimo że sam piłki nie dotknął.

Przegląd najbliższych zawodów:

Kraków, 11 czerwca. Boisko Cracovii, godz. 6:30. Mistrzostwo klasy A.

Cracovia I.—Jutrzenka I.

Zwycięstwo Cracovii uważamy za pewne. Jutrzenka ograniczyć się będzie musiała do obrony. Sędziował będzie p. Ziemiański.

Jutrzenka I.—Hakoah (Bielsko).

12 czerwca. Boisko Cracovii, godzina 6:30. Sędzia p. Seidner. Jutrzenka walczyć będzie musiała chcąc swą ostatnią porażkę w Bielsku (2:3) zrehabilitować, co przy pewnej energii drużyny Jutrzenki z łatwością udać się może.

Jutrzenka II.—Wawel.

12 czerwca. Boisko Jutrzenki, godz. 10-ta. Mistrzostwo klasy B. Silna drużyna Wawelu powinna odnieść zwycięstwo. Sędziuje p. Konkiewicz.

Cracovia II.—Makkabi II.

13 czerwca. Boisko Makkabi, godz. 6:30. Mistrzostwo klasy B. Rezerwa Cracovii — o ile wystąpi w pełnym składzie — uzyska zwycięstwo. Sędzia p. Auerbach.

Cracovia I. gra w niedzielę z Czarnymi we Lwowie.
Makkabi I. gra w ten sam dzień z lwowską Pogonią we Lwowie.

Wisła I. wyjeżdża na niedzielę do Warszawy na rewanżowe zawody z tamtejszą Polonią.

Podgórze wyjeżdża do Wadowic na zawody z tamtejszą Polonią.

Makkabi—Wisła.

Czwartek, 16 czerwca, godz. 6:30, boisko Cracovii. Ostatnie zawody o mistrzostwo klasy A. Spotkanie to będzie najciekawsze ze wszystkich dotychczasowych, gdyż od wyniku zależy, która drużyna zajmie ostatecznie drugie miejsce w tabeli mistrzostwa. Która strona zwycięży, trudno przewidzieć.

19^o czerwca odbędzie się match-rewanż o mistrzostwo okręgu lwowskiego między Czarnymi a Pogonią.

Różne wiadomości.

a) Krajowe.

Poznański, jeden z najlepszych graczy jakich Polska dotąd wydała, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lotniczemu. Nieodżałowanej pamięci pionierowi naszego sportu poświęcamy osobne wspomnienie pośmiertne.

Młodziutki Krumholtz okazał się najlepszą siłą techniczną napadu Jutrzenki. O ile pozbędzie się on przesadnego respektu przed obroną przeciwnika, będzie niezawodnie jednym z najlepszych napastników Krakowa.

Heima (Makkabi) energiczne ataki są dla przeciwnika zawsze niebezpiecznymi. Niestety nadużywa gracz ten swej siły fizycznej, nie przebiegając zbyt w środkach dla zwalczania przeciwnika.

W czasie zawodów Makkabi—Jutrzenka okazało się, jak wielu graczy u nas nie umie rzucać piłki zoutu.

Bramkarz Jutrzenki to przyszła podpora drużyny. Zwinny, przytomny, pracuje w najgorętszych sytuacjach zupełnie spokojnie.

Pacanower, prawy pomocnik Jutrzenki obchodzi jubileusz 10-cio letniej gry w barwach swego klubu. Piękny ten objaw wierności klubowej notujemy z szczególnym zadowoleniem. Jubilatowi wyrażamy na tem miejscu serdeczne życzenia.

Statter, środkowy napastnik a zarazem dusza ataku Jutrzenki przestaje — ze względu na stan swego zdrowia — obecnie występować w charakterze gracza.

Pan Burford z Y. M. C. A. objął treningi w warszawskiej Polonii.

Nowe boisko na Dynasach w Warszawie jest już na ukończeniu. Trybuny mieścić będą około 10 tysięcy widzów.

Wacek Kuchar, środkowy ataku Pogoni, został zdyskwalifikowany na dwa tygodnie za grę w barwach innego klubu.

Hawling (Czarni) i **Wójcicki** (Pogoń) otrzymali ostre napomnienie za niestosowne zachowanie się na boisku.

W jednym z ostatnich numerów „Rzeczypospolitej“ warszawskiej w dziale „sport“, podaje referent wynik matchu Czarni—Korona 6:1 i pisze dalej w swej notatce o „Czarnych“ jako drużynie drugorzędnej, uzasadniając to tem, że przegrali z Cracovią 9:0 (!). Niewiadomo czy podanie fałszywego wyniku z Cracovią (wynik był 6:1) wypływa ze złej woli referenta warszawskiej „Rzeczypospolitej“!

Przy licznych udziale widzów odbył się w ubiegłą niedzielę popis tutejszego Z. T. G. na boisku Makkabi. W popisie wzięło udział przeszło 400 osób, przeważała

pleć żeńska. Należy przyznać kierownikom tej instytucji ustaloną metodę i system w ich pracy, popis wypadł bez zarzutu i wywarł na widzach bardzo korzystne wrażenie.

Korowód wszystkich zastępów szwankował cośkolwiek krzywizną linii i różnorodnością kroków, co jest jednak nieuniknione przy ćwiczących razem dzieciach wraz z najstarszymi kursami. Zresztą ćwiczenia obrazowe wolne i na przyrządach wykazały wysoki poziom nauczania w popisującej się instytucji i energię wytrawnych kierowników. Życzymy Z. T. G. pomyślnego rozwoju.

b) Zagraniczne.

W walce o puchar austr. staną do zawodów w dniu 26 czerwca następujące 2 pary: Amatorzy—Vienna i Sportklub—Floridsdorf.

Część sportowców węgierskich biorących udział w polityce, przeparała na swem posiedzeniu uchwałę, aby kluby węgierskie, aż do czasu przyznania Węgom pod czeskim zaborem pełnych praw politycznych, należnych mniejszościom narodowym, wstrzymały się od urządzania zawodów z Czechami. Ta uchwała zostanie przesłana do zaopiniowania wszelkim związkowi sportowemu węgierskim. Ponieważ uchwała ta nosi charakter czysto polityczny, przeto związki staną przypuszczalnie na stanowisku, że sport nie może mieć nic wspólnego z polityką i nie przyłączać się do powyższej uchwały.

Jugosławja—Szwajcarja. Jugosłowianie pertraktują z Szwajcarją o rozegranie tych zawodów w lipcu b. r.

Mistrzostwo Berlina klasy pierwszej odbywa się w dwu grupach, obejmujących po sześć klubów. W grupie A zwyciężył Preussen, w B Vorwärts. Zwycięzcy w obu grupach grali dwa razy między sobą o mistrzostwo Berlina. Zwyciężył w obu spotkaniach Vorwärts w stosunku 2:1 i 2:0, uzyskując przez to tytuł mistrza.

Hibernians, szkocka drużyna pierwszej ligi, poniosła w Kopenhadze porażkę 0:1 z kombinowaną drużyną duńską.

Newcastle United, jedna z najlepszych drużyn angielskiej pierwszej ligi, wygrała — jak donosiliśmy — z F. C. Barcelona (Hiszpanja) 3:2. W drugim matchu zwyciężyli Hiszpanie w tym samym stosunku 3:2.

Pierwsza drużyna afrykańska K. S. Gallia z Algieru grała onegdaj w Szwajcarji z K. S. Etoile, przegrywając 2:4.

Olimpiada 1924 r. w Paryżu. Międzynarodowy Kongres Olimpijski w Lozannie przydzielił urządzenie 8 mej Olimpiady (1924) Paryżowi, zaś 9-tej (1928) Amsterdamowi.

Włoski Komitet Olimpijski polecił delegatom swoim złożyć następujące oświadczenie na Międzynarodowym Kongresie Olimpijskim, który obecnie odbywa się w Lozannie:

„Następne Olimpiady odbywać się winny przede wszystkim w tych krajach, w których dotychczas urządzone nie były. Do udziału w Olimpiadzie dopuścić należy państwa centralne“.

Uchwały powyższe są sprzeczne ze stanowiskiem Francji, Anglii i Belgji.

Zwycięstwo Francji nad Anglią.

Głosy prasy paryskiej.

Niespodziewane zwycięstwo (2:1) reprezentatywnej drużyny francuskiej nad angielską w Paryżu dn wywołało w całej prawie prasie francuskiej niebywały entuzjazm, zrozumiały już choćby z tego powodu, że Francja w swoich tegorocznych spotkaniach z drużynami Irlandji, Włoch i Belgji stale ponosiła porażki.

„Ere nouvelle“ pisze: Zniknęła z naszych serc za-
drość z powodu wawrznów naszych sprzymierzeńców
z za kanału. Odnieśliśmy międzynarodowe zwycięstwo
nad tymi, którzy byli dotąd naszymi mistrzami. Stoimy
teraz na równi z nimi.

„Action francaise“ uważa zwycięstwo za ziszczenie
się marzenia dotąd nieosiągniętego.

Ten nadzwyczajny wynik — donosi „Journal des Dé-
bats“ — cieszy nas tem bardziej, że byliśmy przyzw-
yczajeni do stałych zwycięstw Anglii nad nami. Wiedzie-
liśmy wprawdzie, że potrafimy się bronić skutecznie, nie
przypuszczaliśmy atoli, że potrafimy zwyciężyć tych,
którzy byli naszymi nauczycielami.

„Sporting“: Przed wojną Anglia była stroną ataku-
jącą, my zaś ograniczaliśmy się do obrony. Teraz czasy
się zmieniły. Zmusiliśmy Anglików do obrony, a jeśli
dostawali się na naszą połowę, to tylko dzięki systemowi
dalekiego podawania piłki.



ANTONI POZNAŃSKI

W kwiecie wieku, bo w 29 roku życia, zmarł we
Lwowie w dniu 3 czerwca skutkiem kontuzji, odniesio-
nych dwa dni przedtem w czasie nieszczęśliwego lądo-
wania ś. p. Antoni Poznański, kapitan-lotnik i jeden
z najlepszych footballistów polskich.



Przedwcześnie zmarły był dzieckiem Krakowa. Tu
się bowiem urodził, tu się uczył, tu lwia część swego
krótkiego lecz bardzo ruchliwego żywota przepędził,
stąd na, święty bój Odrodzenia wyruszył, tu zawsze
najchętniej wracał, gdy go los, potrzeba, własna ochota
lub zawierucha wojenna w szeroki świat pogały, tutaj
też zapewne — jak tego podobno pragną najbliżsi —
spoczną jego kości na wieki.

Całą swoją wybitną działalnością sportową zrośł się
również z Krakowem. Już jako młodzieńki uczeń gimna-
zjum V z całym zapalem, rozbudzonym wówczas wśród
naszej młodzieży przez niezapomnianego jej dobroczyńcę,
ś. p. Dra Jordana, oddał się ćwiczeniom ciała i dzięki
niezwykłym warunkom, jakich mu natura nie poskąpiła,
wysunął się wkrótce na czoło.

Jako uczeń 3-ciej klasy gimn. V tworzy w jesieni

1907 r. drużynę „różowych“, złożoną wyłącznie z jego
kolegów, między którymi znajdowali się także Synowiec
(Cracovia) i Silberspitz (obecnie w Makkabi). W rok
później widzimy go już w pierwszej drużynie „Wisły“,
skąd wiosną 1910 r. przechodzi do „Cracovii“, której
pozostał już wiernym do końca. Początkowo grał na
prawem skrzydle, później — za czasów trenera Koże-
luha — na prawym łączniku, gdzie odtąd grywał już
stałe, rzadko tylko zmieniając swe zwykłe miejsce. Ogó-
łem grał on w I druż. Cracovii 136 matchów i strzelił
96 bramek. Jako gracz doskonały zasłynął szeroko. Dość
powiedzieć, że był jedynym graczem polskim, którego
przy wystawianiu reprezentatywnej drużyny austriackiej
w latach 1911—1912 brano w Wiedniu poważnie w ra-
chubę. Również i w Niemczech, gdzie bawił przez krótki
czas na studiach w Mittweidzie, zdobył sobie imię zna-
komitego gracza.

Gdy wybuchła wojna, był jednym z pierwszych, któ-
rzy zaciągnęli się do legjonów. Służył w I brygadzie
zrazu w piechocie, następnie w kolumnie samochodowej,
w końcu zaś, po wyszkoleniu w austriackich kadrach
samolotowych — w bojowej eskadrze legjonowej, a na-
stępnie — po wielkich dnia Wyzwolenia — w eskadrze
lotniczej wojsk polskich. Jako lotnik miał reputację zna-
komitego pilota, jako oficer cieszył się u przełożonych
opiniją sprężystego wykonawcy rozkazów, najmilszego
towarzysza u kolegów, a wśród podwładnych bardzo
wymagającego, ale dbałego przełożonego, poza służbą
zaś najbardziej przyjacielskiego i najlepszego człowieka.

Wieść o tragicznej śmierci tego z bronzu — zdawało
się — ukutego, a tak powszechnie lubianego człowieka,
jakim był ś. p. kapitan Poznański, uderzyła jak grom
z jasnego nieba, wywołując powszechny żal w szerokich
kołach jego znajomych, a największy w jego rodzinnym
mieście, z którym tyle wspomnień i serdecznych nici
łączyło zmarłego. Wszakże tak niedawno jeszcze, bo 5
maja, gdy — bawiąc tu chwilowo — grał w barwach
swego klubu, jakby na pożegnanie z nim i z wielbicie-
lami swego talentu.

O ileż głębiej odczuwają stratę bolesną ci, którzy
mu sercem byli bliźcy oraz ci, którym było dane dokła-
dniej go poznać i ocenić...

Wesoło było, gdy w zwyczajnem gronie siedzieliśmy,
gwarząc o bieżących sprawach, stawiając horoskopy
dla przyszłych lub komentując momenty ubiegłych spo-
tkań. Wtem wszedł ktoś i rzucił: „Wicie, przyszła de-
pesza, że Antek spadł, wzywają rodzinę, stan bezna-
dziejny.“ W jednej chwili zrobiło się cicho, smutek omro-
czył wszystkie twarze i dziwny chłód powiał po duszach.
Przygnębieni rozeszliśmy się wkrótce, a pierwszym py-
taniem, którem znajomi się witali, było: Czy nie wiesz,
co z Antkiem? Aż przyszła ta wieść niemiłosierna, ta
przeczysta, choć rozpaczliwie odpychana: „umarł“. Więc
już Cię nigdy, Antku kochany, nie zobaczymy, nigdy,
towarzyszu miły, nie zasiądziesz w naszym kole, nigdy
nie rozweselisz nas swoim humorem, ani dowcipnem
i w porę rzuconem słowem nie rozbiorz zwaśnionych
i zacierzwionych, nigdy...!

I choć wszyscy wiedzieliśmy, że wieść ta przyjdzie,
przecież szarpnęły się w nas serca, a niejedno oko, co bez
drgnienia patrzyło na tyle okropności wojny, zaćmiło
się łzą serdeczną, łzą męską, która płaczącego nie plami,
lecz jest najpiękniejszym wyrazem miłości dla tego, który
odszedł.

Odszedł od nas na wieki, ale w pamięci naszej żyć
będzie dalej, a w kronice sportu polskiego, nad rozwo-
jem którego tak ochoczo i wydatnie pracował, ma za-
pewniającą chlubną kartę. Niechże ta ziemia ojczysta,
którą widocznie bardzo ukochał, skoro w dobrowolnej
służbie dla Niej poświęcił, co miał najdroższego, ciężką
Mu nie będzie.

Jotka

Motto:

Przed sędziego władnym gestem,
Z rewerencją wielką jestem.



Józef Zgrzęda vel Kowalski recte Kałuża, mąż z dzielniccy niepotrzebnie do Krakowa przyłączonej, jedyna kałuża, która zepsuła publiczność a nie psuje boiska, enfant terrible, monitor i wychowawca sportowy łączników Cracovii, kawaler medalu obiecanego za mistrzostwo ubiegłego roku, ulubieniec bramkarzów, sędziego i Gońca, strzelił więcej bramek niż Synowiec ma włosów na głowie, — co każdy setny match nie gada na boisku.

LEKKA ATLETYKA

Bieg Okrężny „Il. Kurjera Codz.“ odroczony do jesieni.

Przeszkody natury technicznej, wyłonione w ostatniej chwili, gdy wszystkie konieczne przygotowania były na ukończeniu — zniewoliły Redakcję „Il. Kurjera Codz.“ do odłożenia „Biegu Okrężnego“.

Przyszły termin biegu ogłosimy później.

E. Gourdin, student uniwersytetu w Harvard (Ameryka), osiągnął onegdaj w skoku w dal $7'46\frac{1}{2}$ m.; wkrótce spotka się on ze sławnym murzynem Butlerem, który w roku ubiegłym osiągnął w skoku $7'60$ m.

W zawodach Anglja - Belgja - Włochy zwyciężył w biegu na 1 milę ang. (1609 m.) **A. G. Hill** (Anglja) w 4 min. $17\frac{1}{5}$ sek. W biegu na $22\frac{1}{4}$ km. zwyciężył **Blasi** (Włochy) w 1 godz. 21 min. 20 sek.

KOLARSTWO

W wyścigu Fischamend - Hainburg i z powrotem (92 km.) przybył pierwszy **Paweł Kottl**, w czasie 2 godz. 57 min. 43 sek., bijąc dotychczasowy rekord austriacki (3:06:49).

Wyścig Bordeaux - Paryż (587 km.) odbył się onegdaj przy udziale 42 zawodników przy ulewnym deszczu. Pierwszy przybył do mety tamtegoroczny zwycięzca **Eugen Christophe** w czasie 22 godz. 10 min. 43 sek. (przeciętnie $26\frac{1}{2}$ km. na godzinę).

TENNIS.

Cup Davisa. W pierwszej rundzie stanęły Anglja przeciw Hiszpanji. Hiszpańska para **Alfonso** — hr. **Gomar** po bitą została przez parę angielską **Lycett** — **Woosnam** 2:6, 10:8, 6:2, 6:2. W grze pojedynczej również zwyciężyli Anglicy. Dotychczasowe wyniki:

Lycett — **Don Alfonso** 6:4, 6:2, 6:4.

Gordon Lore — hr. **Gomar** 6:3, 4:6, 6:1, 6:0.

Zawody Czechy - Belgja odbędą się 13 i 15 czerwca w Pradze.

SPORT KONNY

Dnia 3-ciego lipca 1921 r. urządzi 1. p. art. górskiej w Nowym Targu wielkie zawody sportowe, na program których złożą się popisy w lekkiej atletyce, komiczne zabawy żołnierskie i wyścigi konne dla oficerów i żołnierzy. W program wyścigów wchodzi: 1. Bieg płaski podoficerów, dla czteroletnich i starszych koni rządowych wszystkich pułków W. P. Meta 1500 m. 4 nagrody. 2. Bieg płaski oficerski, dla czteroletnich i starszych koni rządowych wszystkich pułków W. P. Meta 2400 m., 3 nagrody honorowe. 3. Bieg oficerski z płotami otwarty, dla koni czteroletnich własnych i rządowych, 3 nagrody honorowe. Konie pełnej krwi wykluczone. 4. Bieg płaski górali. Meta 1300 m., 3 nagrody. Wyścigi, które zaczną się o godz. 16:30 poprzedzą zawody lekko-atletyczne, między innymi: Bieg 100 metrów, bieg sztafetowy, rzuty dyskiem, kulą i oszczepem.

Zawody zapowiadają się doskonale i budzą rozległe zainteresowanie. Tor wyścigowy z przeszkodami przedstawia się wzorowo. Stajnie dla przybyłych koni na miejscu. Zgłoszenia do zawodów konnych przyjmuje Dow. II. dyonu 1. p. a. g. w Nowym Targu do dnia 15-go czerwca.

Wiedeń, 5 czerwca.

Derby austriackie odbyły się przy ogromnym udziale publiczności. 1. **Balbinus** (jeździec **Nagy**). 2. **Viriamus**. 3. **Coll Romanelli**. Startowało 8 koni. Totalizator 29:20.

Derby angielskie odbyły się 1 czerwca w Londynie (**Epsom**), przy udziale 23 koni, przynosząc zwycięstwo stajni **Mr. B. I. Joelsa**. Zwycięzca **Humorist**, dżokej **G. Bellhouse**. Drugi przybył do mety faworyt **Craig an Eran** (właściciel **Lord Astor**), trzeci **Lemonora** (właśc. **Mr. I. Watson**). Zakłady: **Craig an Eran** 5:1, **Humorist** 6:1, **Lemonora** 8:1. W wyścigu tym brały udział również dwa najlepsze konie francuskie: **Le Traquet** i **The Bohlman**.

Wiedeńską nagrodę klaczy (**Wiener Stuttenpreis**) wygrała **Leda II. Drechera** (jeździec **Szokolai**). 2. **Bocula**, 3. **Marja**. Totalizator: 33:20. Miejsce 55, 60:50.

W Manchester Cup (2400 m) zwyciężył **March Along** (właśc. **Lord Derby**). Zakłady 5:1.

Niemieckie derby kłusaków zdobył niespodziewanie **Graphit** ze stada **Bahrenfeld**. Totalizator 105:10.

W Marienbadzie zostanie jeszcze w tym roku otwarty plac wyścigowy dla kłusaków.

AUTOMOBILIZM

Belgijskie Grand Prix zostało odwołane, ponieważ żądana ilość zgłoszeń 3 wozów nie została osiągnięta. Dowód, że wyścigi automobili nie budzą chwilowo zainteresowania.

Podśluchane. Pięcioletnia córeczka znanego w krakowskich kołach sportowych sędziego footballowego p. A., bawiła się pewnego razu maleńką piłką nożną. Przyjaciół p. A., przyglądający się tej zabawie, zwrócił się do dorastającej footballistki z zapytaniem: „Powiedz mi, Lusi, co to jest off-side?” **Lusia**, wzruszywszy ramionami, odrzekła z powagą: „Nie wiem, plosię pana”. Na to ów przyjaciel z angielską flegmą zauważył: „Nic dziwnego, bo i twój tatuś także tego nie wie!”

Omyłki druku.

W poprzednim numerze pisma naszego na str. 8 zakradła się omyłka druku. Nazwisko sekretarza Angielskiego Związku brzmi **F. J. Wall**, a nie **Watt**.

Towary kolonialne, cukierki i różne czekolady

poleca hurtownie i detailicznie

B. GROSS, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 59.



Ubrania sportowe Amazonki

poleca firma.

Hojtasz i Wołkowicz

Kraków, ul. Podwale 5.

Telefon 3346.

Pierwszorządny krój i wykonanie.

Dla przejezdnych próba tego
samego dnia.

NAJTANIEJ

u firmy:

Arnold Weissmann

Arykuły techniczne i elektro-
techniczne, pasy skórzane
i gumowe, toczki ściernie,
płyty gumowe i asbestowe
„Klingerit“ i „Moorit“ uszczel-
nienia do dławników. Przy-
bory elektrotechniczne, wy-
łączniki, oprawki, kontakty,
stopki, druty i plecionki mie-
dziane oraz wszelkie inne
artykuły w zakres powyższy
wchodzące.

Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Maszyny do pisania

wszystkich systemów

Kasy kontrolne

oraz przybory do tychże, rolki
kuponowe etc. zawsze na
składzie.

Największa specjalna pracownia
dla napraw tylko w tym zakresie

JULIUSZ HECKER

Kraków, ul. św. Marka 25

Magazyn mebli

pod firmą

M. Pleszowski

Kraków, Szewska 4, Telefon 1351.

Kompletne urządzenie mieszkań i dekoracje wnętrz, ceny niskie.

Zakład artystyczno-tapicersko-dekoracyjny przyj-
muje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące z gwarancją
szybkiego i dokładnego wykonania.

Fabryka kolder wyrabia i ma na składzie koldry puchowe,
na wacie i wełnie.

„Universale“ **biuro szacowania** mebli, dywanów, anty-
ków i t. p. Szewska 4, przyjmuje wszelkie zlecenia miejscowe
i z prowincji.

Wyłączne zastępstwo pierwszorządnych amerykańskich

maszyn do pisania światowej sławy marki

ROYAL m. 10.

oraz największą pracownię mechaniczną dla naprawy wszel-
kich maszyn biurowych i instalacji telefonów domowych
posiada firma

„ROYAL” Kraków, Floryńska 49

Telefon 1577

Na składzie wszelkie przybory do
maszyn do pisania i powielania.



The best



of the World !!!

ŚWIATOWEJ SŁAWY

GUMA HYGIENICZNA

„PRIMEROS”

WSZĘDZIE DO NABYCIA.

Maszyny do szycia wszelkich systemów, rowery marki: Puch i Waffenrad, gumy
do rowerów i wózków dzieciennych, gramofony, oraz wszelkie
części składowe do tychże, poleca częściowo i hurtownie



„IRWING” Towarzystwo Handlowe

Kraków, Grodzka 60.



Szczotki ryżowe, Herbatę cejlońską w opakowaniu „Fels Tea Co“, Pastę terpentynową „Grunwaldzką“ oraz wszelkie towary kolonialne poleca po cenach fabrycznych firma

Henryk Pacanower, Kraków, Agnieszki 10

AUTO-STAR

Kraków, ul. Sławkowska 32

Telefon 1500. — Adr. telegr. Autostar.

Posiada na składzie:

**SAMOCCHODY CIĘŻAROWE
SAMOCCHODY OSOBOWE
i części składowe**

SPÓŁKA TRANSPORTOWA

„CRACOVIA“

DOM SPEDYCYJNO-KOMISOWY

KRAKÓW, ULICA GRODZKA 60 — TELEFON 270

FILJE: Tarnów, plac Sienkiewicza 60 — Wiedeń I,
Schönlaterngasse 7a — Telefon 3191/VII.

Wysyłka towarów w kraju i za granicę. Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast. Załatwienie pozwoleń przywozowych i wywozowych. Oclenia towarów.

Oddział: Łódź, Piotrkowska 22.

Dostawca Klinik, Uniw., Szpitali, Kas chorych

Stanisław Baran

Sp. z o. o.

Kraków, Telefon 3050
Sławkowska 6.

Lwów
Akademicka 26.

**Główne źródło zaopatrywania się
we wszelkie przybory lekarskie.**

Nakolanniki, pasy brzuszne, suspensorja,
apteczki, lupy i t. p.



Staropolski Miód

Zagłoba

w oryginalnych butelkach

poleca

Fabryka miodu

„Zagłoba“

Kraków - Podgórze

Rynek 12.



**ZAKŁAD
REPRODUKCYI
FOTOTECHNICZNEJ**
wykonuje klisze
do ilustracji
kreskowe i siatkowe
trój- i czterokolorowe
S. Wela nyk
Kraków
Sławkowska 14.

Artykuły sportowe

Przybory turystyczne

Perfumerja

Artykuły gumowe i higieniczne

poleca:

Leserkiewicz i Ska

Kraków, Plac Szczepański L. 2

Kluby sportowe mają opust.

Artykuły sportowe

Piłki nożne, dętki do piłek, piłki tenisowe,
buciki footballowe i tenisowe i t. d. i t. d.

polecają najtaniej:

J. WURM i H. HERZOG

KRAKÓW, GRODZKA 42.

Klubom sportowym odpowiedni opust.